

Warszawa, dnia 4 stycznia 2013 r.

PIU 13/2013

Szanowna Pani
Aleksandra Wiktorow
Rzecznik Ubezpieczonych

Dotyczy: Raportu Rzecznika Ubezpieczonych z dnia 7 grudnia 2012 r., w sprawie ubezpieczeń na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym.

Szanowna Pani Rzecznik,

Polska Izba Ubezpieczeń (dalej jako "PIU"), jako organizacja ustawowo zrzeszająca ubezpieczycieli polskiego rynku, zapoznała się z opublikowanym w dniu 11 grudnia 2012 r. Raportem z dnia 7 grudnia 2012 r. dotyczącym ubezpieczeń na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (dalej jako "Raport").¹ PIU, wykonując swoje podstawowe ustawowe zadanie polegające na reprezentowaniu jej członków wobec organów władzy publicznej oraz podejmowaniu działań w celu ochrony ich interesów² pragnie przedstawić swoje stanowisko, jak poniżej.

Rynek ubezpieczeniowy, jak i pozostałe rynki finansowe, nie tylko w Polsce ale i na świecie, są rynkami skomplikowanymi. Ta okoliczność, jak też masowość zawieranych umów powoduje, że mogą się pojawiać na tych rynkach przypadki nieprawidłowości. Istotne jest jednak, że zarówno PIU, jak i inni uczestnicy rynku ubezpieczeń, dostrzegają potencjalne problemy, dotyczące ubezpieczeń na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, nie uciekają od tych zagadnień, a PIU niezmiennie wyraża chęć współpracy z organami państwa w celu wypracowania rozwiązań przeciwdziałających takim nieprawidłowościom. W oczywistym interesie członków PIU, a także innych uczestników rynku finansowego oraz organów państwa leży eliminacja niepożądanych zjawisk, co przekłada się na zminimalizowanie liczby skarg kierowanych przez niezadowolonych klientów oraz pogłębianie zaufania konsumentów do zakładów ubezpieczeń. Jednakże zdaniem PIU, działania w powyższym zakresie powinny odbywać się na zasadach dialogu, współpracy i szukania wspólnych rozwiązań, a nie poprzez publikację często nieuzasadnionych twierdzeń i wniosków, które mogą jedynie przyczynić się do zmniejszenia zaufania obywateli nie tylko do podmiotów działających na rynku ubezpieczeń, ale także do właściwych organów państwa, których zadaniem jest sprawowanie nadzoru nad tymi instytucjami.

¹ http://rzuz.gov.pl/pdf/Raport_UFK.pdf

² Art. 220 ust. 2 pkt 1) ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (j.t. Dz. U. 2010 nr 11, poz. 66, z późn. zm.) (daj jako "Ustawa o działalności ubezpieczeniowej");

Należy wyrazić zdziwienie i zaskoczenie nie tylko odnoszące się do treści, ale także sposobu publikacji Raportu. Publikacja odbyła się na forum publicznym, z pominięciem jakichkolwiek konsultacji ze środowiskiem ubezpieczeniowym. Opublikowany dokument w nieuzasadniony sposób oskarża ubezpieczycieli, prowadzących działalność w zakresie ubezpieczeń na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, banki i pośredników uczestniczących w dystrybucji takich produktów o bezprawne, nieuczciwe, a nawet przestępcze działania³. Oskarżenia kierowane publicznie przez instytucję państwową wobec podmiotów prywatnych, będących instytucjami szczególnego zaufania społecznego, powinny być sprawdzone i, co najmniej, poparte odpowiednimi dowodami i argumentami uzasadniającymi publiczne ich piętnowanie i podważanie do nich zaufania w oczach opinii publicznej. Nie odnosząc się do tego, czy publikacja Raportu o takiej treści mieści się w ustawowych kompetencjach Rzecznika Ubezpieczonych można mieć wątpliwość, czy eksperci przygotowujący Raport nie pozostawali w konflikcie interesów i zachowali obiektywizm przy formułowaniu tak daleko idących wniosków i oskarżeń.⁴

Wydawałoby się, że tezy i wnioski przedstawiane w tego typu dokumentach powinny być pozbawione zabarwienia emocjonalnego. Włączenie tego ostatniego do treści Raportu wskazuje na mocno subiektywną, a nie obiektywną ocenę przedstawianych sytuacji czy danych (np. sarkastyczne uwagi dotyczące wyjaśnień zakładów ubezpieczeń przedstawianych na wniosek Rzecznika⁵). Podobnie, symulacje produktowe i ekonomiczne przedstawione w Raporcie⁶, są pozbawione jakiegokolwiek wartości merytorycznej, ponieważ przyjęte w nich założenia wskazują, że ich jedynym celem jest wykazanie, że ubezpieczeniowe fundusze kapitałowe z natury zawsze przynoszą straty. Z takim wnioskiem nie sposób się zgodzić, biorąc pod uwagę dane historyczne, a sformułowanie takie należy przyjąć ze zdziwieniem tym bardziej, że formułuje je podmiot, którego profesjonalna znajomość rynku finansowego nie powinna budzić wątpliwości.

Jak wskazują autorzy Raportu, tezy Raportu oparte są na bardzo niewielkiej, wręcz znikomej liczbie skarg (146 w 2011 r. i 262 w 2012 r.)⁷. Na podstawie danych szacunkowych należy stwierdzić, że obecnie obowiązuje ok. 2,8 mln umów indywidualnych, a 2 mln klientów przystąpiło do grupowych umów ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym.⁸ Oznacza to, że skargi dotyczą mniej niż sześciu setnych promila klientów. Co więcej, z Raportu wynika, iż bezkrytycznie przyjęto relacje skarżących i z góry odrzucono wszelkie argumenty zakładów ubezpieczeń. Na tej podstawie wyciągnięto wnioski dotyczące wszystkich ubezpieczycieli prowadzących działalność w zakresie ubezpieczeń na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, a także banków i pośredników uczestniczących w dystrybucji takich produktów, kierując daleko idące oskarżenia wobec tych podmiotów, włączając w to sugestie o prowadzenie przez nie działalności przestępczej i wzywając do wyciągnięcia wobec nich możliwie najsurowszych sankcji o charakterze odstraszającym⁹.

Należy uznać, że powyżej wskazane założenia Raportu stawiają pod znakiem zapytania jego wiarygodność i poprawność metodologiczną. W szczególności, zdaniem PIU, tezę autorów Raportu¹⁰, że wnioski odnośnie wszystkich zakładów ubezpieczeń można

³ m. in. str. 6, 35, 139 – 140 Raportu;

⁴ Raport został przygotowany m.in. przez współpracowników kancelarii prawnej reprezentującej klientów w sporach z zakładami ubezpieczeń;

⁵ str. 70 Raportu;

⁶ str. 73-101 Raportu;

⁷ str. 3 Raportu;

⁸ źródło: dane własne PIU;

⁹ str. 144 Raportu;

¹⁰ str. 5 Raportu;

wyciągać na podstawie kilkuset skarg. Oczywiście pragniemy wyraźnie zaznaczyć, że branża będzie konsekwentnie podejmowała działania, zmierzające do minimalizacji liczby skarg, niezależnie od ich skali. Jednak dokonaną na ich podstawie ocenę całego rynku ubezpieczeń na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi należy uznać za niezgodną z zasadami logiki i krzywdzącą dla większości zakładów ubezpieczeń.

PIU pragnie także zauważyć, że w Raporcie całkowicie pominięto fakt, iż w okresie, którego dotyczy Raport, doszło do głębokiego i długotrwałego kryzysu, który negatywnie wpłynął na cały rynek finansowy i kapitałowy. Z lektury Raportu przeciętny konsument może wyciągnąć błędny i nieuzasadniony wniosek, że jedynie ubezpieczeniowe fundusze kapitałowe nie generowały zadowalających zysków, ponieważ ich celem jest pobieranie zawyżonych opłat od ubezpieczających, podczas gdy inne formy inwestowania przynosiły oczekiwane korzyści bez ponoszenia kosztów. Ponadto, pominięto zupełnie fakt, że umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym mają z natury charakter długoterminowy i ich założeniem jest przynoszenie zysku, przy założeniu odpowiedniego okresu trwania umowy i inwestowania środków pochodzących ze składek w ramach ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych.¹¹ Taka jest natura tego typu ubezpieczeń na życie i ich podstawowy cel.

W Raporcie postawiono instytucjom finansowym zarzuty, które nie stanowią o odrębności rynku finansowego i nie są dla niego charakterystyczne, gdyż równie dobrze mogłyby mieć zastosowanie do wszystkich przedsiębiorców zawierających umowy z konsumentami. Trudno, bowiem, za uzasadniony zarzut uznać dążenie do maksymalizacji zysku (co, zwłaszcza w przypadku ściśle nadzorowanej gospodarki finansowej zakładów ubezpieczeń i konieczności zapewnienia ochrony innych ubezpieczonych, zdaje się być zarzutem zupełnie chybionym), czy też korzystanie z wzorców umownych¹², które są charakterystyczne dla tego typu umów.

Wskazane powyżej okoliczności skłaniają PIU do twierdzenia, że Raport wydaje się być pozbawiony obiektywizmu i podporządkowany z góry przyjętej tezie, że ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym służą wyłudzeniu pieniędzy od ubezpieczających i ubezpieczonych przez instytucje finansowe, które działają bez wyjątku w sposób niezgodny z prawem lub wręcz prowadzą działalność przestępczą.¹³ Taka teza jest oczywiście nieprawdziwa i nie można się z nią zgodzić. Zdziwienie PIU pogłębia fakt, że w Raporcie została nie tylko zakwestionowana działalność instytucji finansowych związanych z ubezpieczeniami na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi, ale także obowiązujące w Polsce¹⁴ i w Unii Europejskiej¹⁵ regulacje prawne dotyczące takich produktów. Wbrew wyraźnym przepisom prawa polskiego i dyrektyw unijnych w Raporcie stwierdzono, że umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami

¹¹ M. Szczepańska "Ubezpieczenie na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym.", LEX 2011;

¹² m. in. str. 5, 10, 47 i 143 Raportu;

¹³ str. 143 Raportu: "Wydaje się także, iż stan, w którym przez wiele lat umowy ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym nie były przedmiotem szczegółowych analiz doprowadził do obecnej sytuacji, w której indywidualni konsumenci tracą setki tysięcy złotych wskutek działań osób nakierowanych wyłącznie na osiągnięcie przychodu z pominięciem reguł etycznych czy uczciwości kupieckiej." (...) "przyszła najwyższy czas aby stanowczo ograniczyć patologie toczące ten segment rynku."

¹⁴ Art. 4 Ustawy o działalności ubezpieczeniowej w związku z załącznikiem do Ustawy o działalności ubezpieczeniowej, Dział I grupa 3, a także inne przepisy Ustawy o działalności ubezpieczeniowej, np. art. 13 ust. 4 Ustawy o działalności ubezpieczeniowej;

¹⁵ Punkt III. Załącznika I do Dyrektywy 2002/83/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 listopada 2002 r. dotyczącej ubezpieczeń na życie (Dz.U.UE.L.2002, nr 345, poz.1, z późn. zm.);

kapitałowymi w ogóle nie są umowami ubezpieczenia w rozumieniu polskiego prawa¹⁶, a ubezpieczyciele w zakresie zawierania takich umów nie prowadzą działalności ubezpieczeniowej, lecz działalność maklerską.¹⁷ Należy przy tym wskazać, że konstrukcja takich umów w Polsce nie różni się znacząco od konstrukcji przyjętych w innych państwach Unii Europejskiej, gdzie nie ma wątpliwości, iż umowa ubezpieczenia, w której nawet stosunkowo niewielka część składki przeznaczona jest na ochronę ubezpieczeniową, a większa – na inwestycje w określone fundusze, jest umową ubezpieczenia, a zakłady ubezpieczeń mogą zawierać takie umowy w ramach prowadzonej działalności ubezpieczeniowej. Taki jest, bowiem, charakter i cel tego produktu.

Zdziwienie budzi także konstatacja zawarta w Raporcie, która kwestionuje istotę umów ubezpieczenia na życie i dożycie, w oderwaniu od przepisów prawa regulujących tę materię oraz ustalonych od lat poglądów doktryny i orzecznictwa.¹⁸

Zastanawia także, w jak wielu miejscach Raportu uwagi w nim zawarte wskazują, że pominięto obowiązujące przepisy, związane z przedmiotem Raportu¹⁹, co stawia pod znakiem zapytania wiarygodność i zasadność wniosków w nim przedstawionych. Kwestionowana wydaje się być także sama istota prawa cywilnego i obrotu gospodarczego poprzez podważanie związania strony oświadczeniem woli zawarcia umowy w sytuacji, gdy umowa nie przynosi tej stronie oczekiwanych korzyści.²⁰ Trudno wskazać, jakimi kryteriami oceny kierowano się czyniąc takie konstatacje. Należy również zauważyć, że w wielu miejscach tezy stawiane w Raporcie odnośnie obowiązujących przepisów są wzajemnie sprzeczne.²¹

Niewątpliwie, celem działań podejmowanych przez Rzecznika Ubezpieczonych jest ochrona interesów ubezpieczających i ubezpieczonych. Można jednak mieć uzasadnione wątpliwości, czy umieszczanie na forum publicznym tego typu dokumentów ten cel realizuje, lub czy go realizuje w odpowiedni sposób. Nie kwestionując intencji działań Rzecznika

¹⁶ m.in. str. 14 Raportu *"Istnieją jednak argumenty, które mogą wskazywać na to, że umowa taka de facto umową ubezpieczenia nie jest."*, str. 25 Raportu: *"Umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym niewiele jednak ma wspólnego z umową ubezpieczenia na życie"*

¹⁷ Str. 26 Raportu: *"W odniesieniu do umów ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, których celem jest w całości bądź w większej części inwestycja w instrumenty finansowe i pochodne instrumenty finansowe, działalność ubezpieczyciela ma de facto charakter działalności maklerskiej"*.

¹⁸ Str. 15 Raportu: *"Jeżeli jednak zdarzenie, które powoduje wypłatę świadczenia przez zakład ubezpieczeń jest pewne, to nie mamy do czynienia z umową ubezpieczenia."*

¹⁹ Przykładowo: na stronie 4 Raportu Rzecznik stwierdza, iż *"Dynamiczny rozwój tego typu produktów powoduje częste zmiany zapisów umownych, których konsument nie jest w stanie na bieżąco śledzić ani kontrolować"*, podczas, gdy taki wniosek jest sprzeczny z zapisami art. 830 ust. 4 Kodeksu cywilnego w stosunku do postanowień ogólnych warunków umowy ubezpieczenia oraz art. 384 (1) KC w stosunku do pozostałych wzorców umownych, stwierdzenia, że umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym nie jest umową ubezpieczenia, a zakłady ubezpieczeń zawierające takie umowy prowadzą działalność maklerską – patrz: przypisy 18 i 19, str. 19: *"Brak jest ponadto uzasadnienia prawnego do pobierania opłat innych, niż opłata za ryzyko ubezpieczeniowe."* – stwierdzenie sprzeczne z art. 13 ust. 4 pkt 5) oraz art. 18 ust. 2 Ustawy o działalności ubezpieczeniowej, str. 21 *"Z kolei fakt, iż kwota wypłacana po zakończeniu umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym nie jest sumą ubezpieczenia, a nieokreśloną wartością przyszłą uzyskaną w skutek inwestycji w fundusze kapitałowe oznacza, iż ubezpieczyciel dokonując wypłaty środków pieniężnych, nie wypłaca świadczenia z umowy ubezpieczenia, a świadczenie pieniężne oparte na innej podstawie prawnej."* – stwierdzenie sprzeczne z art. 805 ust. 2 pkt 2) Kodeksu cywilnego oraz art. Art. 12a pkt 2) i art. 13 ust. 4 pkt 2) Ustawy o działalności ubezpieczeniowej;

²⁰ Str. 5 i str.13 Raportu.

²¹ Przykładowo: na stronie 36 Raportu w przypisie nr 83 Rzecznik stwierdza, że warunkiem związania konsumenta wzorcem umownych (ogólnymi warunkami ubezpieczenia) w ramach grupowej umowy ubezpieczenia jest uprzednie doręczenie mu tych warunków przed przystąpieniem przez niego do ubezpieczenia, natomiast na str. 135 Raportu Rzecznik stwierdza, że *"sam fakt złożenia przez ubezpieczonego oświadczenia o otrzymaniu i zapoznaniu się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia jest z punktu widzenia skuteczności związania go postanowieniami wzorca okolicznością prawnie irrelewantną, albowiem określony w art. 384 § 1 k.c. obowiązek doręczenia wzorca dotyczy tylko drugiej strony umowy."*

Ubezpieczonych, można zadać sobie pytanie, czy w ramach ustawowych kompetencji tego organu zostało mu przyznane kwestionowanie obowiązujących w Polsce (a także w Unii Europejskiej) przepisów oraz czy taka działalność realizuje cele, dla których Rzecznik został powołany²². Wydaje się, że służą temu inne, odpowiedniejsze narzędzia, przede wszystkim występowanie do właściwych organów z wnioskami o podjęcie inicjatywy ustawodawczej.²³ Trudno uznać, że publiczna krytyka wprowadzonych przez ustawodawcę rozwiązań prawnych pozwala na wypełnianie zadań Rzecznika Ubezpieczonych, chyba, że cel takiej krytyki jest jedynie populistyczny.

PIU odnotowuje z obawą, że sposób przedstawienia zagadnień poruszonych w Raporcie, może zostać odebrany jako zamiar ingerencji w kompetencje innych organów powołanych do rozpoznawania określonych spraw. Czym innym, jest jednoznaczne stwierdzenie, że dane postanowienia ogólnych warunków ubezpieczeń stanowią niedozwolone postanowienia umowne pomimo braku wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w tym zakresie²⁴, a czym innym stwierdzenie, że określone działania wyczerpują znamiona czynów przestępczych, bez wskazania przy tym na prawomocny wyrok sądu karnego, który rozstrzygałby tę kwestię.²⁵ Warto podkreślić, że we właściwych postępowaniach podmioty wskazane w Raporcie miałyby ustawowo zagwarantowaną możliwość obrony własnych racji. Tymczasem, opublikowanie Raportu bez możliwości przedstawienia swojego stanowiska przez podmioty, wobec których zarzuty zostały zaadresowane, odebrało im możliwość jakiegokolwiek obrony albo, przynajmniej polemiki na etapie tworzenia raportu. W świetle formułowanych w Raporcie zarzutów wydaje się to nie do pogodzenia z podstawowymi zasadami prawa.

Stawiając zakłady ubezpieczeń w roli podmiotów działających niezgodnie z przepisami prawa autorzy raportu wydają się nie zauważać, że konstatacje poczynione w Raporcie mogą skłaniać do wniosku, że stanowią przejaw doradztwa inwestycyjnego. Z lektury Raportu przeciętny konsument może wyciągnąć wniosek, że inwestowanie w fundusze inwestycyjne jest bardziej opłacalne, niż zawieranie umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Wydaje się, że rolą Rzecznika Ubezpieczonych nie jest tego typu doradztwo, polegające na wskazywaniu konsumentom, w jakie produkty warto inwestować swoje środki, a w jakie nie. Rzecznik nie ma ku temu ani ustawowych kompetencji, ani odpowiedniej wiedzy. Udzielanie tego typu porad na forum publicznym wiąże się także z kolejną wątpliwością, tj. zakresem odpowiedzialności za udzielane publicznie porady. Trudno uznać taką działalność za mającą na celu ochronę słabszych uczestników rynku.

Jako organizacja reprezentująca ubezpieczycieli, PIU nie może zaakceptować faktu niedwuznacznej sugestii wyrażonej w Raporcie, że podmioty uczestniczące w zawieraniu i wykonywaniu umów na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym uczestniczą w działalności przestępczej, a nawet domagania się w Raporcie przykładowego ukarania osób odpowiedzialnych za takie działania²⁶. PIU pragnie wskazać, że na gruncie obecnie

²² Zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych (Dz. U. nr 124, poz. 1153, z późn. zm.) (dalej jako: "Ustawa o nadzorze ubezpieczeniowym") "Rzecznik Ubezpieczonych reprezentuje interesy osób ubezpieczających, ubezpieczonych, uposażonych lub uprawnionych z umów ubezpieczenia, członków funduszy emerytalnych, uczestników pracowniczych programów emerytalnych, osób otrzymujących emeryturę kapitałową lub osób przez nie uposażonych." Zadania Rzecznika zostały określone w art. 20 Ustawy o nadzorze ubezpieczeniowym.

²³ Na podstawie art. 20 pkt 3) Ustawy o nadzorze ubezpieczeniowym.

²⁴ str. 111 – 122 Raportu.

²⁵ str. 139 – 142 Raportu.

²⁶ str. 144 Raportu.

obowiązujących przepisów (art. 304 § 2 Kodeksu postępowania karnego²⁷) Rzecznik Ubezpieczonych ma obowiązek niezwłocznie zawiadomić prokuratora lub Policję, jeżeli w związku ze swą działalnością dowiedział się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu. Zatem, w miejsce publikacji Raportu, Rzecznik Ubezpieczonych, w przypadku istnienia stosownych przesłanek powinien być podjąć działania przewidziane przepisami prawa. Brak złożenia takich zawiadomień, pomimo uzasadnionego podejrzenia popełniania czynów przestępczych przez instytucje finansowe, o których mowa w Raporcie, może zostać uznane za naruszenie ustawowych obowiązków Rzecznika Ubezpieczonych. W przypadku, jednak, jeżeli brak było dostatecznie uzasadnionych wiadomości co do popełnienia takich czynów, wiarygodność zarzutów stawianych w tym zakresie w Raporcie może budzić daleko idące wątpliwości i stawiać pod znakiem zapytania wiarygodność całej treści Raportu.

W ocenie PIU postulat autorów Raportu o ograniczeniu możliwości oferowania umów ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jedynie do "profesjonalnych uczestników rynku"²⁸ oznaczałby w praktyce likwidację takich produktów, stanowiąc niespotykane na skalę europejską i nieuzasadnione na gruncie Konstytucji ograniczenie swobody działalności gospodarczej. Skutkiem Raportu i niczym nieuzasadnionych twierdzeń w nim zawartych (bo tak należy rozumieć, jak się wydaje, sugestie, że ubezpieczyciele prowadzą działalność o charakterze przestępczym) może być niczym nieuzasadnione, choć znaczne, osłabienie zaufania społeczeństwa do zakładów ubezpieczeń oraz innych instytucji finansowych wskazanych w Raporcie. Takie działania wpływają negatywnie na całą gospodarkę znacząco ograniczając zaufanie konsumentów do instytucji finansowych i organów państwa. Biorąc pod uwagę fakt, iż są to instytucje o szczególnym znaczeniu i charakterze, objęte szczególnym nadzorem, przeciętny konsument może odnieść wrażenie, że nie tylko te podmioty, ale także państwo, w tym poprzez stanowione przepisy prawa, mają wyłącznie na celu żerowanie na nieświadomości konsumenta, dążąc do osiągnięcia przez niego dolegliwych strat finansowych lub im czynnie nie przeciwdziałając. Nawet teoretyczne przyjęcie, że właśnie taki skutek może odnieść Raport, budzi ogromne obawy.

Ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym są oferowane od wielu lat na polskim rynku i możliwość zawierania takich umów przez zakłady ubezpieczeń nie była dotychczas kwestionowana przez sądy ani organy administracji publicznej. W konsekwencji sugerowanie w Raporcie, że takie produkty są w istocie niezgodne z prawem, ich celem jest jedynie wyłudzenie pieniędzy od konsumentów, a działalność instytucji oferujących takie produkty ma charakter przestępczy, może doprowadzić także do osłabienia zaufania społeczeństwa do organów państwa, które przez lata tolerowały taką działalność, a nawet sankcjonowały ją poprzez odpowiednie instytucje nadzorcze (Komisja Nadzoru Finansowego).

Należy ponownie podkreślić, że PIU nie przechodzi obojętnie wobec problemów występujących na rynku ubezpieczeniowym i niezmiennie podejmuje działania mające na celu przeciwdziałanie ewentualnym nieprawidłowościom. Zdaniem PIU w dotychczasowej praktyce wypracowano efektywny model współpracy pomiędzy uczestnikami rynku oraz instytucjami państwowymi oparty na dialogu, współpracy i poszanowaniu interesów

²⁷ Zgodnie z tym przepisem: "Instytucje państwowe i samorządowe, które w związku ze swą działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, są obowiązane niezwłocznie zawiadomić o tym prokuratora lub Policję oraz przedsięwziąć niezbędne czynności do czasu przybycia organu powołanego do ścigania przestępstw lub do czasu wydania przez ten organ stosownego zarządzenia, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów przestępstwa."

²⁸ str. 50 i 69 Raportu.

